

Inga Hajdarowicz  
Uniwersytet Jagielloński

## CHINY WŁASNYM GŁOSEM

**Yiwu, Liao. *Prowadzący umarłych. Opowieści prawdziwe. Chiny z perspektywy nizin społecznych.*** Wołowiec: Wydawnictwo Czarne 2011, 376 s.

### Wprowadzenie

Historia narodów i społeczeństw to opowieść „wielkich” ludzi. To, co godne zapamiętania, wybierane jest przy spisywaniu dziejów, bowiem historia to nie obiektywny zbiór faktów, ale konstrukt odzwierciedlający istniejące relacje władzy. Szczególnie widoczne jest to w komunistycznych Chinach, gdzie to partia komunistyczna ma monopol na opis i upamiętnianie rzeczywistości. Liao Yiwu – pisarz, reporter, muzyk i poeta – w książce *Prowadzący umarłych. Opowieści prawdziwe. Chiny z perspektywy nizin społecznych*, oddaje głos osobom, które rzadko są wysłuchiwane, wręcz uciszane. Osobom, których życie przeczy oficjalnym doniesieniom partii i idealnej wizji społeczeństwa. To 27 wywiadów przeprowadzanych i spisywanych od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, to coś więcej niż indywidualne biografie. Poprzez te intymne, nierzadko tragiczne opowieści, poznajemy mechanizmy działania państwa autorytarnego, wpływ decyzji szczebla centralnego na życie jednostek. Nieraz z zaskoczeniem czytamy o sile propagandy i inwigilacji państwa. Przyglądamy się walce o przetrwanie rozmówców i rozmówczyń autora, i ich próbom dostosowania się do panujących warunków i decyzji politycznych. Obserwujemy przenikanie się komunistycznej ideologii ze starymi wierzeniami, tradycyjnych idei z partyjnym światopoglądem i zachodnimi wartościami. *Prowadzący umarłych* to książka wielowątkowa, traktująca o wpływie decyzji poziomu makrosystemów politycznych i gospodarczych na życie poszczególnych jednostek.

Biografia autora pozwala zrozumieć wybór materiału do książki, a przede wszystkim sposób dotarcia do rozmówców i rozmówczyń. Liao Yiwu urodził się w 1958 roku, tuż przed ogłoszeniem kampanii „wielkiego skoku”. Kolektywizacja rolnictwa i gwałtowna industrializacja przyczyniły się do klęski głodu, z której autor ledwo uszedł z życiem. Rewolucja kulturalna po raz kolejny boleśnie doświadczyła Liao. Jego ojciec, nauczyciel, został oskarżony o działalność kontrrewolucyjną. By chronić życie i szanse na przyszłość pozostałych członków rodziny, ojciec rozwiódł się z matką autora i zerwał wszelkie kontakty z bliskimi. Liao Yiwu po skończeniu szkoły średniej miał się dorywczyczych prac, czytając i rozwijając swój warsztat pisarski.

Już w latach osiemdziesiątych stał się popularnym poetą, czerpiąc inspiracje z zakazanych zachodnich dzieł, w literacki sposób wplatając krytykę komunistycznego reżimu w swoje utwory. Chociaż pisarz nie był w 1989 roku na placu Tiennanmen, swój sprzeciw wobec reakcji wojska i władz na protesty studenckie wyraził w nagradzonym poemacie *Masakra*, który krążył w drugim obiegu. To między innymi przyczyniło się do jego aresztowania i skazania na cztery lata więzienia. Traumatyczne doświadczenia pobytu w więzieniu odcisnęły na Liao Yiwu silne piętno, ale stały się też inspiracją do napisania recenzowanej książki. To tam zetknął się z osobami wykluczonymi z chińskiego społeczeństwa. Z obawy przed prześladowaniami i oskarżeniami o działalność antykomunistyczną, środowisko artystyczne i literackie odcięło się od pisarza po jego wyjściu z więzienia. Zmuszony do podejmowania dorywczych, nisko płatnych prac, Liao Yiwu w nowym środowisku nawiązał relacje z osobami, które stały się później bohaterami i bohaterkami jego dzieła. Zebrany materiał udało się opublikować w Chinach, jednak książka bardzo szybko została zakazana i wycofana ze sprzedaży. Represjom – co jest regułą w Chinach – poddany został nie tylko autor, ale wszystkie osoby związane z publikacją. Za swoją zaangażowaną działalność literacką w 2002 roku pisarz otrzymał nagrodę Niezależnego Chińskiego Oddziału PEN-Clubu, a rok później odznaczenie organizacji Human Rights Watch Hellman-Hammett. Dzięki pomocy osób poza granicami Chin, książkę udało się uzupełnić, przetłumaczyć i wydać w wielu krajach. Pomimo prześladowań politycznych i zakazu publikowania Liao Yiwu pozostawał w Chinach. W lipcu 2011 roku zdecydował się emigrować do Europy, aby kontynuować swoją pracę pisarską. Obecnie przebywa w Niemczech.

Po raz pierwszy od przejścia władzy przez komunistów Liao wprowadził do języka słowo *diceng*, „dolny szczebel drabiny społecznej”. Było to pojęcie zniechędzone przez zwolenników maoiistycznego ustroju komunistycznego stawiającego sobie za cel stworzenie społeczeństwa bez różnic społecznych, w którym nie istnieją prostytutki, żebracy, gangsterzy i narkomani – pisze we wprowadzeniu do międzynarodowego wydania książki tłumacz Wen Huang (s. 15).

Liao Yiwu zdołał do nich dotrzeć i wysłuchać ich życiowych opowieści. Posłużył się metodą wywiadu swobodnego, w niektórych przypadkach narracyjnego. Trudno określić dokładną technikę, ponieważ zaprezentowany materiał jest niewielkim wycinkiem tego zebranego. Autor wielokrotnie zachęca do opowiedzenia swojego życia bez zadawania pytań szczegółowych na początku. Ze wstępu tłumacza dowiadujemy się, że pisarz, jeśli tylko było to możliwe, kilkakrotnie spotykał się z rozmówcami i rozmówczyniami. Ze względu na ich bezpieczeństwo, na intymny charakter rozmów czy miejsca przeprowadzenia wywiadów, rozmowy nie zawsze były nagrywane, tylko odtwarzane z pamięci. Trzeba podkreślić, że autor jest przede wszystkim pisarzem, nie ma socjologicznego wykształcenia. Dlatego zaskoczyć mogą, nieczęsto spotykane w socjologicznych badaniach, oceniające komentarze do wypowiedzi respondentów. Jednak podobne doświadczenia – nisko płatnej pracy, ojca napiętnowanego jako kontrrewolucjonista itd. – pozwoliły na zdobycie zaufania rozmówców i rozmówczyń, odnalezienie wspólnego języka i dotarcie do historii, które niewielu socjologów mogłoby usłyszeć. Dlatego pomimo braku naukowej metodologii i sto-

sownego wykształcenia, autor dostarcza nam bogatego materiału do socjologicznej analizy.

### Z historii Chin

Wypowiedzi bohaterów i bohaterek odsłaniają przed czytelnikiem prawdę o wydarzeniach z dwudziestowiecznej historii Chin. By zrozumieć treść i wnioski płynące z opowiedzianych historii, konieczne jest przedstawienie chronologii najważniejszych zawirowań politycznych, które odegrały istotną rolę w życiu rozmówców i rozmówczyń pisarza. W 1949 roku, po walkach z wojskiem nacjonalistycznym, do władzy doszli komuniści, ustanawiając reżim totalitarny na wzór stalinowskiego. Władza ustawodawcza została przekazana Centralnej Ludowej Radzie Rządowej pod przewodnictwem Mao Zedonga. Głównym celem politycznym było stopniowe przejście od systemu kapitalistycznego do socjalistycznego, które odbyć się miało na drodze kolektywizacji rolnictwa i nacjonalizacji przemysłu i handlu. Ten proces został przyspieszony poprzez wprowadzenie w 1958 roku polityki „wielkiego skoku”. Aby w krótkim czasie osiągnąć wyższy poziom industrializacji, wszyscy zachęcani zostali do wyrobu stali – przetwarzania narzędzi codziennego użytku w prymitywnych piecach. Między innymi to oraz nowe eksperymentalne, intensywne metody uprawy przyniosły klęskę głodu – ważny wątek wielu wywiadów zamieszczonych w książce.

Konsekwencje „wielkiego skoku” doprowadziły do zmniejszenia znaczenia przewodniczącego Mao na scenie politycznej i przejęcie sterów przez mniej radykalnych polityków, którzy wyprowadzili kraj z kryzysu. W 1966 roku, by odzyskać władzę Mao ogłosił „rewolucję kulturalną”, która miała przywrócić komunistyczne ideały i odsunąć „ukrytych kapitalistów”. Jednym z narzędzi walki o czystość ideologiczną była Czerwona Gwardia – oddani przewodniczącemu partii, czerpiący inspiracje z *Cytatów Przewodniczącego Mao* (tzw. *Czerwonej księżeczki*), oddolnie zorganizowani uczniowie i studenci. Młodzież zachęcana była do prześladowania nauczycieli, urzędników i oskarżania ich o odejście od komunistycznych wzorców. Ta kolejna fala represji to następny motyw wielu wywiadów.

Śmierć Mao Zedonga w 1976 roku i oddanie władzy odsuniętemu wcześniej Deng Xiaopingowi rozpoczęły w Chinach okres reform. Zaczęto wprowadzać socjalistyczną gospodarkę rynkową: pozwolono na utworzenie rodzinnych gospodarstw rolniczych oraz sektora prywatnego, umożliwiono inwestycje kapitału zagranicznego. Część osób wykluczonych z życia społecznego ze względu na bezpodstawne oskarżenia o działalność kontrewolucyjną została zrehabilitowana.

Liberalizacja gospodarcza obudziła nadzieje na zmiany w sferze politycznej i demokratyzację; marzenia te zostały brutalnie przerwane w 1989 roku na placu Tiennanmen. Tysiące ludzie protestujących przeciwko konsekwencjom zmian ekonomicznych i zahamowaniu politycznej liberalizacji, zostały zaatakowane przez wojsko. Od tego czasu niewiele zmieniło się w sferze podstawowych praw człowieka. Chociaż otwarcie na zagraniczny kapitał pozwoliło Chinom stać się gospodarczą potęgą, możliwości rozwoju obywateli ciągle są ograniczone trudną sytuacją ekonomiczną i politycznymi decyzjami.

## Opowieści nizin społecznych

Liao Yiwu przedstawia w książce kalejdoskop życiorysów i zawodów, które łączy przynależność do chińskiego niższego szczebla drabiny społecznej. Ponieważ streszczenie wywiadów odebrałoby przyjemność poznawania poszczególnych biografii, zaprezentuję główne wątki pojawiające się w większości rozmów.

Na sytuację bohaterów i bohaterek *Prowadzących umarłych* można patrzeć z perspektywy wykluczenia społecznego, czyli „sytuacji, w której jednostki zostają pozbawione możliwości pełnego uczestnictwa w społeczeństwie” (Giddens 2004: 346). Chociaż wykluczenie przybiera różne formy, które mogą współistnieć lub wzmacniać się nawzajem, w omawianej książce – w mojej opinii – mamy do czynienia z dwoma dominującymi trajektoriami, spowodowanymi dwoma rodzajami wykluczenia. W pierwszej grupie istotną rolę odgrywa **wykluczenie ekonomiczne**, które uniemożliwia pełny udział w życiu społecznym. Znaczna część wywiadów opowiada o losach ludzi **wykluczonych politycznie**, jednak nie w rozumieniu Giddensa – ze względu na brak „ruchliwości, czasu, dostępu do informacji” (Giddens 2004: 347), lecz w konsekwencji konkretnych decyzji politycznych. Dalej przedstawię konkretne przykłady, aby zilustrować ten podział.

Ta pierwsza grupa, to kategoria osób, których istnienie w państwie socjalistycznym negowano najbardziej konsekwentnie – w idealnym społeczeństwie komunistycznym nie ma ludzi biednych. W książce Liao Yiwu poznajemy tragiczne losy zawodowego żałobnika, kierownika szaletu, artystów ulicznych, niewidomego czy napływowego robotnika. To, co ich łączy, to niezwykle trudna sytuacja ekonomiczna i brak pomocy ze strony państwa. Obecnie żyją na marginesie społeczeństwa, ale kiedyś wielu z nich, w ramach realizacji polityki pełnego zatrudnienia, pracowało w miejscach wyznaczonych przez państwo: „gdybym odmówił, mógłbym zostać napiętnowany jako prawicowiec za nieposłuszeństwo rozkazom Partii” (s. 203) – opowiada pracownik pogrzebowy, absolwent szkoły plastycznej.

Choć polityka ciągle ma ogromny wpływ na życie ludzi, wypowiedzi wielu bohaterów Liao Yiwu pozwalają potwierdzić wniosek Michaela Meyera (2008), że obecnie to ekonomia rynkowa zaczyna odgrywać decydującą rolę. Liberalizacja gospodarcza pozwoliła na częściowe otwarcie się na świat, pociągając za sobą zmiany na rynku pracy i w sferze wartości. W tym kontekście dwie historie szczególnie warte są uwagi. Pierwsza to opowieść Li Changgenga, zawodowego żałobnika, zarabiającego na życie śpiewem i grą na *suona* (instrumencie muzycznym) podczas tradycyjnych uroczystości pogrzebowych. Wprowadzenie komunizmu wpłynęło na repertuar żałobny, ograniczając dopuszczalne pieśni do rewolucyjnych utworów. Chociaż reformy i złagodzenie reżimu przyniosły odnowę chińskich tradycji, rola Li Changgenga traci na znaczeniu z uwagi na odchodzenie od rodzimych zwyczajów i przyjmowanie zachodnich wzorców i ceremonii. Zderzenie starego z nowym, tradycyjnych wartości i komunistycznych idei – a teraz i zachodnich wzorców – jest częstym wątkiem poruszonym w rozmowach. Z jednej strony mamy do czynienia z narzuconą przez partię komunistyczną walką z zabobonami, z drugiej strony ludzie, którzy wierzą w ideał Chińskiej Republiki Lu-

dowej wykluczają ze społeczności ludzi opętanych przez duchy (patrz rozdział *Trędowaty*).

Wiele osób wypowiada się na temat liberalizacji gospodarki; niektórzy dostrzegają w niej szansę na dodatkowy zarobek, inni krytykują koncentrację młodych na pieniądzu i dążenie do zysku za wszelką cenę. Niezwykle przejmujące są wypowiedzi robotnika napływowego, Zhao Er, który tak jak miliony Chińczyków wyemigrował do miasta w poszukiwaniu zarobku. Bezdomny, ima się różnych prac w gastronomii, fabrykach, żeby przeżyć i odłożyć pieniądze dla rodziny.

Większość osób zaklasyfikowanych przeze mnie jako wykluczeni ekonomicznie, nie poświęcało znacznej uwagi politycznym zagadnieniom. Chociaż ich sytuacja była skutkiem szeroko pojętych decyzji politycznych, na co dzień trzymali się z dala od polityki, akceptując narzucone decyzje, nie działając ani za ani przeciw oficjalnym zarządzeniom. Jednak konformizm i skrupulatne wykonywanie politycznych wskazówek również nie oznacza bezpiecznej przyszłości i stabilnej sytuacji życiowej. Przykładem jest kierownik komitetu sąsiedzkiego, do dzisiaj oddany partii, czy były czerwogwardzista. Tej ostatniej postaci warto poświęcić więcej uwagi. Jako licealista Liu wstąpił do Czerwonej Gwardii, wierząc w potrzebę odnowy komunistycznych ideałów i ze strachu przed oskarżeniem „o to, że idzie pod prąd historii” (s. 226). Brał czynny udział w prześladowaniach nauczycieli i pracowników oświatowych. Pomimo lojalności maoizmowi jego sytuacja ekonomiczna jest trudna; jak mówi: „nigdy bym nie przypuszczał, że tak skończę. Nawet sam siebie nie umiem zbawić” (s. 237).

Do osób wykluczonych politycznie zaliczyłam oskarżonych o działalność kontrrewolucyjną ze względu na „nieodpowiednie” pochodzenie klasowe, aktywność antykomunistyczną lub wykonywanie zawodów zwalczanych przez partię w ramach „walki z feudalizmem i zabobonami”. Czytając wypowiedzi mistrzów *feng shui*, opata, kompozytora, prawnika, antykomunistów czy byłych właścicieli ziemskich, poznajemy siłę propagandy i bezprawie sądów.

Część bohaterów to zwolennicy komunistycznych reform, którzy chcąc poprawić otaczającą rzeczywistość wygłosili krytyczne uwagi pod adresem partii lub nie zgodzili się na wypełnienie niesprawiedliwych rozkazów. Na uwagę zasługuje historia Feng Zhongciego, oddanego przywódcy Komunistycznej Młodzieżówki, który oskarżony został o wspieranie ideologii prawicowej. A to za sprawą swojej dziewczyny, która znalazła się na liście osób do potępienia. Nie działała politycznie, a jej winą było tylko ziemiańskie pochodzenie. Bohater nie zgodził się na podpisanie tego „wyroku”.

Kolejną, wartą wspomnienia postacią jest kompozytor Wang, który zachęcony przez rząd, sformułował zarzuty pod adresem władzy, sugerując obszary wymagające zmian. Lata spędził na składaniu samokrytyki, pracy reedukacyjnej na terenach wiejskich i próbach przypodobania się władzom. Pomimo ogromnego talentu i popularności, jego dzieła do dziś są zakazane jako sprzeczne z ideami rewolucji. W opowieściach Wanga przeplata się wątek obecny w wielu wywiadach – moc propagandy. Na pytanie Liao Yiwu o bezgraniczną ufność w działania władz, kompozytor odpowiada: „nie zapomnijmy, że zacząłem pobierać nauki komunistyczne jako

dwunastolatek. Miałem całkowicie wyprany mózg” (s. 126). Z wypowiedzi rozmówców i rozmówczyń wynika, że większość ludzi wierzyła w działania partii i bezkrytycznie przyjmowała jej zarządzenia. Nawet osoby wykształcone, które ucierpiały na nowej polityce państwowej. Buddyjski Mistrz Deng Kuan, prześladowany ze względu na wyznawanie potępionej religii, uległ komunistycznej propagandzie w okresie „wielkiego skoku”, budując piec do przetapiania stali na terenie świątyni i niszcząc elementy jej wystroju, aby przyczynić się do industrializacji. Mówi: „zdałem się na łaskę nieba i postanowiłem włączyć się w bieg wydarzeń. [...] Tak naprawdę trudno sobie wyobrazić, co się wtedy działo. Ludzie byli odurzeni roztaczaną przez Przewodniczącego Mao górnolotną wizją zbudowania silnego państwa socjalistycznego” (s. 101).

Elementem tej propagandy były publiczne oskarżenia i bezprawne sądy. Wiele bohaterów i bohaterek książki straciło swoje rodziny w egzekucjach i ideologicznych czyszkach, w których nierzadko brali udział ich sąsiedzi czy byli współpracownicy. „Wszystkich tak poniosły emocje tamtej chwili, że kompletnie zapomnieli o tradycjach i tabu. [...] To było jak lincz” (s. 59) – wspomina LuoTianwanga, mistrz *feng shui*.

### Z socjologicznej perspektywy

Chociaż książka *Prowadzący umarłych* prezentuje indywidualne biografie, ich treść, a także podtytuł *Chiny z perspektywy nizin społecznych*, skłania do refleksji nad całością drabiny społecznej. To zadanie niezwykle trudne ze względu na znaczne rozłożenie wywiadów w czasie (kilkanaście lat od początku dziewięćdziesiątych), odmienność kulturowego kontekstu, a także intensywność reform, które w znaczny sposób wpływają na pozycje jednostek. Jednak tego typu podejście zbieżne jest z założeniami teorii krytycznej, która postuluje badanie biografii, w której odbija się historia i uwarunkowania strukturalne (por. Mills 2008).

Pisząc o okresie sprzed reform, socjolog Yanjie Bian wskazuje na cztery strukturalne i behawioralne wymiary klasyfikacji grup społecznych: status zamieszkania, państwowospółdzielczy dualizm struktury ekonomicznej, dychotomię między kadrą a robotnikami oraz postawę polityczną.

Pierwszy z nich dotyczy przypisania do miejsca urodzenia, a za tym odcięcia mieszkańców terenów wiejskich od przywilejów i możliwości związanych z życiem w mieście. Szanse migracji były bardzo ograniczone, a decyzje administracyjne kierowały mieszkańców miast na tereny agrarne w celach reedukacyjnych, a nie odwrotnie. Drugi wymiar dotyczy różnic w sytuacji pracowników w zależności od typu własności. Osoby pracujące w przedsiębiorstwach państwowych miały zagwarantowaną „żelazną miskę ryżu” – system zabezpieczeń socjalnych. Zakłady spółdzielcze pozbawione były takich przywilejów, dlatego zatrudnieni tam w większym stopniu ponosili konsekwencje odgórnie ustalonego poziomu produkcji i decyzji politycznych. Skutkiem trzeciego podziału stały się szanse kształcenia i społecznego awansu. Piastowanie funkcji państwowych niosło za sobą nie tylko przywileje polityczne czy materialne, szanse zmiany zawodu, ale gwarantowały przeżycie. Kilku bohate-

rów książki wspomina o czasach głodu, kiedy pełnione stanowisko zapewniało przetrwanie: „na szczęście pracownicy państwowi mieli zagwarantowaną stałą miesięczną rację żywnościową” (s. 206). Sytuacja chłopów i robotników pozbawiona była szans na zmianę, jednak przez to była mniej podatna na polityczne fale poszukiwania wrogów komunizmu. Ostatni wymiar dzielił ludzi na „czerwonych” – sympatyków rewolucji i „czarnych” – kontrrewolucjonistów. Jednym z decydujących kryteriów była sytuacja zawodowa i materialna sprzed roku 1949, jednak skład tych dwóch grup podlegał ciągłym zmianom wraz z kolejnymi kampaniami politycznymi.

Reformy końca lat siedemdziesiątych przyniosły nowe możliwości awansu, wpływając na strukturę społeczną. Autor zwraca uwagę na proces różnicowania się grup i narodzin nowych. Na terenach wiejskich utrzymały się kadry zarządzające, a ich rola wzrosła w związku z częściowym odejściem od kolektywizacji; pojawili się między innymi właściciele ziemscy, drobni przedsiębiorcy wiejscy, a także rolnicy pracujący we własnych gospodarstwach. Więcej uwagi poświęca autor zmianom następującym w miastach. W związku z dopuszczeniem zagranicznego kapitału i własności prywatnej, robotnicy – niegdyś podstawa komunistycznej rewolucji – zostali zdegradowani. Kiedyś jednorodna klasa robotnicza zaczęła się różnicować – na tych, których sytuacja jest zła i jeszcze gorsza. W sektorze państwowym pracownicy stracili zabezpieczenia, w prywatnym nie obowiązywały żadne reguły. Trafnie ilustruje nową sytuację wypowiedź Biana: „*świat trzech braków*” w prywatnym sektorze: brak zdefiniowanych godzin pracy, brak ubezpieczenia medycznego, brak umowy o pracę” (2002: 96). Wobec elit państwowych zadziałał podobny mechanizm jak w innych krajach okresu transformacji (por. Wasilewski 1999). Wielu członków partii i urzędników stało się czołowymi aktorami okresu przemian gospodarczych. Ich kapitał polityczny i ekonomiczny umożliwił zajęcie istotnych stanowisk w trakcie prywatyzacji. Kolejna opisana, nowopowstała grupa – przedsiębiorcy – korzysta z możliwości bogacenia, jednak ich brak zainteresowania polityką nie czyni ich szansą dla demokratycznych zmian. Pozycja intelektualistów jest ciągle niejasna – „podczas gdy edukacyjne kwalifikacje stawiają ich wśród elity profesjonalistów o wysokim prestiżu, ciągle muszą przechodzić testy politycznej lojalności” (Bian 2002: 97). Ten brak niezależności nie daje przestrzeni dla samoorganizacji i partycypacji na rzecz wprowadzenia liberalizacji w sferze politycznej. Pozostaje jeszcze klasa średnia – menedżerowie i profesjonaliści. Pomimo jej rosnącej roli we współczesnych Chinach, brakuje sygnałów tworzenia się grupowej tożsamości i woli politycznego zaangażowania.

Nie da się zaprzeczyć, że reformy gospodarcze wpłynęły na strukturę społeczną. Powiększyły zróżnicowanie społeczeństwa, otworzyły też nowe możliwości. Czynniki, takie jak omawiany wyżej prestiż zawodowy, zaczęły odgrywać większą rolę w położeniu jednostki na drabinie społecznej. Wykształcenie i profesjonalne umiejętności są coraz silniejszym atutem, a status osób piastujących stanowiska administracyjne od czasów rewolucji kulturalnej spada (Zhao i Zhou 2004: 197). Jednak, jak pokazują losy bohaterów i bohaterek recenzowanej książki, cztery wymiary determinujące pozycje jednostek przed nastaniem reform nie są bez znaczenia. Partyjna przynależność odgrywa istotną rolę przy obsadzaniu stanowisk, brak mel-

dunku ogranicza mobilność, oskarżenia z przeszłości odciskają piętno na teraźniejszości. To świadczy o współistnieniu czynników statusu, tych z czasów maoizmu z nowymi, będącymi rezultatami włączenia Chin w globalny system ekonomiczny. Według mnie to właśnie uchwycił autor książki dobierając wywiady do publikacji. Z jednej strony pokazał ludzi wiernych komunistycznym ideałom, cieszących się wysokim prestiżem w czasach dominacji Mao – kierownik komitetu sąsiedzkiego, emerytowany urzędnik czy były czerwonogwardzista – a tracących swoją pozycję w rzeczywistości kierowanej nowymi zasadami. Z drugiej strony uwzględnił ofiary systemu komunistycznego, którego decyzje zaważyły na ich dzisiejszej sytuacji. Wiele z tych osób nie ma już szansy na skorzystanie ze zmian gospodarczych. Przez politykę przerwali edukację, spędzili lata młodości w więzieniu, zostali odrzuceni przez społeczność. W tym kontekście kilkoro rozmówców wspomina o straconym pokoleniu – zarówno tych, którzy zaangażowali się po stronie rewolucji, jak i tych, którzy zostali przez nią wypchnięci poza margines.

### Podsumowanie

Anthony Giddens w teorii strukturacji zakłada, że „struktura świata społecznego powinna być rozumiana „[...] jako istniejąca nie inaczej jak tylko w działaniach jego uczestników, którzy wprawdzie muszą podporządkowywać się pewnym niezależnym od nich regułom, ale zarazem to od nich zależy, że te reguły są nadal stosowane i ulegają stopniowo takim lub innym przekształceniom” (za Szacki 2002: 887). Jeśli popatrzymy na strukturę komunistycznych Chin, główny wątek opowieści rozmówców Liao Yiwu, zobaczymy, że system nie pozostawił ludziom wiele przestrzeni na realizację podmiotowości sprawczej i zmianę reguł działania. Tylko wąska grupa działaczy partyjnych miała możliwość wpływania na losy kraju i jego obywateli. Chociaż reformy zaczęły rozszerzać przestrzeń działalności ludzkiej w sferze gospodarczej, brak systemu demokratycznego nie służy wzrostowi partycypacji i upodmiotowienia.

Na końcu chciałabym odwołać się do tytułu. O prowadzących umarłych opowiedział autorowi Luo Tianwanga, mistrz *feng shui*. Prowadzący umarłych, zwani bogami szczęścia, to mężczyźni przenoszący ciało zmarłego z dala od miejsca zamieszkania w rodzinne strony. Ponieważ zmarły sprawiał wrażenie, jakby sam się poruszał, a praca prowadzących umarłych owiana była tajemnicą, cieszyli się oni dużym szacunkiem wśród ludności. Patrząc na ten obraz jako metaforę, można powiedzieć, że bohaterowie książki, niemający wielkich szans na zmianę swojego losu, są niesieni przez życie, przez historię, system komunistyczny i zasady wolnorynkowe.

Pomimo pozornego determinizmu wyłaniającego się z recenzowanej publikacji, aktywność wielu grup społecznych zachęca do dostrzeżenia sprawczości i podmiotowości Chińczyków i Chinek. Liczne przykłady znajdujemy w książce Pun Ngai poświęconej *dangongmei* – pracownikom fabryk pochodzenia wiejskiego, poddanym potrójnemu uciskowi ze strony państwa, rynku i kultury patriarchalnej. Pun Ngai przedstawia *dangongmei* jako sprawcze podmioty i identyfikuje postaci oporu, który nazywa oporem mniejszościowym, oporem ciała, które nie poddaje się totali-



zacji ucisku. Opór przybiera postać pozawerbalną, artykułuje się poza skolonizowanym systemem znaczeń. Ma postać bólu, zaburzeń cyklu zdrowia kobiet, które są protestem ciała wobec przyspieszenia produkcyjnej maszyny i intensyfikacji ucisku (Pun Ngai 2012: 17). Ta forma protestu coraz częściej przeradza się w działania zbiorowe – rocznie w Chinach ma miejsce kilkadziesiąt tysięcy strajków. Ten obraz aktywnych Chin nie staje w sprzeczności z tym wyłaniającym się z recenzowanej książki, ale uzupełnia go o kolejne aspekty ludzkiej działalności dając pewne nadzieje na przyszłość.

### Literatura

- Bian, Yanjie. 2002. *Social Stratification and Social Mobility*. „Annual Review of Sociology” 28: 91–116, online: <http://www.jstor.org/stable/3069236> [dostęp 27.12.2011].
- Czarny Sztandar. 2009. *Chiny: Masowe protesty pracownicze w związku z kryzysem*, online: <http://czsz.bzzz.net/node/1783> [dostęp 25.04.2012].
- Domański, Henryk. 2007. *Struktura społeczna*. Warszawa: Scholar.
- Gardawski, Juliusz. 2009. *Struktura świata pracy w okresie transformacji*. W: J. Gardawski (red.). *Polacy pracujący a kryzys fordyzmu*. Warszawa: Scholar, s. 107–140.
- Giddens, Anthony. 2004. *Socjologia*. Warszawa: WN PWN.
- Meyer, Micheal. 2008. *Chinese Characters*. „New York Times” 7.09.2008, online: <http://www.nytimes.com/2008/09/07/books/review/Meyer-t.html> [dostęp 22.12.2011].
- Mills, Wright. 2008. *Wyobraźnia socjologiczna*. Warszawa: WN PWN.
- Ngai, Pun. 2010. *Pracownice chińskich fabryk*. Poznań: Oficyna Bractwa Trojka.
- Sulik, Paweł. 2011. *Wartości na eksport. Rozmowa z Liao Yiwu, represjonowanym w Chinach pisarzem*, online: <http://www.polityka.pl/swiat/rozmowy/1519776,1,rozmowa-z-liao-yiwu-represjonowanym-w-chinach-pisarzem.read> [dostęp 22.12.2011].
- Szacki, Jerzy. 2002. *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: WN PWN.
- Wasilewski, Jacek. 1999. *Socjologiczny portret polskiej elity potransformacyjnej*. W: J. Wasilewski (red.). *Elita polityczna 1998*. Warszawa: ISP PAN, s. 23–45.
- Zhao, Wei i Zhou Xueguang. 2004. *Chinese Organizations in Transition: Changing Promotion Patterns in the Reform Era*. „Organization Science” 15: 186–199, online: <http://www.jstor.org/stable/30034723> [dostęp 27.12.2011].